

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na mesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

DŹWIE POLSKIJA CWIARDYNI.

Polšča, idučy na ũschod, heta znača na Biełarus, Litwu i Ukrainu, zaũsiody rachawała na dźwie istnujučyja tam cwiardyni: polski dwor i „polski“ kaścioł. Heta byli jakby polskija kropaści pamiž moram biełaruskaha, litoũskaha i ũkraińskaha narodaũ.

Hetyja kropaści byli mocnyja — jany mieli ũsio, što tolki treba było, kab wydziaržać usie ũdary narodnych chwałaũ. — Dwor mieũ udawal bahaćcia i materjalnaha sposabu, pačynajučy ad ziamli, a kančajučy na hrašach i zatym moh nia tolki adbiwać usie ũdary, ale nawet samomu nia redka rabić nastupleńni i „wyłazki“ zakładajučy siarod biełaruskaha narodu tajnyja polskija škoły, abo biaručy na słuźbu zdalniejszych biełarusau, kab ich potym pierarabić na palakou.

Kaścioł iznou mieũ za saboj relihijny aũtorytet, waładaũ ludzkimi sumleńniami, panawaũ nad dušoju biełarusa, wymahaũ ad jaho polskaje hramaty, polskaje wiery, słowam rabiũ polšczynu niečym „šwiatym“, niezacepnym, ciasna źwiazanym z relihijaj i najhłybiejšymi prakanańniami čaławieka.

Dwor panawaũ i prychahwaũ da siabie fizyčnuju čaść biełarusa, a kaścioł duchowuju.

Majučy hetakija dźwie cwiardyni na „Kresach“ palaki nie bajalisia ničoha — „polskaja“ ziamla i „polskaja“ wiera rabili swajo; jany dziaržali biełarusau, litwinou i ũkraińcaũ u ekanamičnaj i duchowaj zaleźnaści ad Polšcy i Polšča zdaũnych prywykła hladzieć na katalikoũ u hetych ziemiach, jak na „swaich“. I treba adznačyc, što tyja cwiardyni byli tak mocnymi, što nie bajalisia nija-

kich palityčnych źmienaũ. Była tut Rasieja — polski dwor i „polski“ kaścioł mała paciarpeli, pryjšou niemiec — i toj nie čapaũ polskaha dwara i „polskaha“ kaścioła; słowam Polšča zaũsiody pry ũsiakich palityčnych źmienach mała pakazać na hetyja dźwie kropaści i skazać: „Wot hladzicie — heta maja ũłasnaść — i hetaj ũłasnaści čapać nia možna“.

I my widzieli, što polskaha dwara i „polskaha“ kaścioła praz doũhija wiaki čapać nia možna było. Taho, katory ašmieliũsia skazać, što treba padzialić panskiju ziamlu — palaki abwiaščali bałšawikom, a taho, što adważyũsia ũwodzić u kaścioł biełaruskuju abo litoũskuju mowu, palaki beščili biaz nijakaj litaści, černiačy ũ hazetach i swaich pramowach. Usio možna było čapać, ale hetych dźwioch polskich cwiardyn narušyc nia možna było; polski dwor i „polski“ kaścioł byli „šwiatymi i niezacepnymi“.

Ale hetak było da apošnich časoũ. Ciapier dzieicca inakš. Dwary pad naporam narodnych masaũ pačali kurčycca, chočučy ci nia chočučy, ale polski ũrad prymušan byũ parcelawać „polskuju“ ziamlu. Dyk kamu-ž jaje addać? Biełarusam? Nikoli. Idučy za radaj Witasa i endekaũ polski ũrad pajšoũ na taki sposab: addać „polskuju“ ziamlu polskim asadnikom i kalanistam i takim paradkam umacawać „žywioł“ polski na „Kresach“. Polski ũrad abieruč dziaržycca palityki asadnictwa na „Kresach“ i dalej macuje padajučuju swaju pieršuju cwiardyniu na „Kresach“.

Ale pad naporam tych-ža narodnych ručaũ padaje i druhaja polskaja cwiardynia — „polski“ kaścioł. Tut tak-sama pad naporam ũšwiedamlonaj biełaruskaj hramady pačali ksiandzy ũwodzić u kaścioł biełaruskija na-

wuki, pieśni it.d. I nia hledziacy na strašen-
nuju ahitacyju sa starany palakoŭ, nia hledzia-
cy na ũsie strachi i ździeki sa starany palicyi
narod pačynaje stojka dachadzić swaich pra-
woŭ u kaścielnym žyćci.

Što-ž tut rabić? U zamienu polskich
dwaroŭ Polšča dała polskich asadnikaŭ,
a što daść u zamienu „polskaha“ kaścioła
i „polskaj“ wiery?

Polskija palityki i tut znajšli sposab —
pajechali ũ Rym i zrabili konkordat, pawodle
katoraha Papa Rymski abiacaŭsia pamahać
polskaj palitycy ũ padtrymañni „polskaha“
kaścioła na „Kresach“.

Wot dzie pomać dla druhoj polskaj
ćwiardyni! Papa Rymski abiacaŭsia ũsiej swaj-
ej pawahaj paddziaržać padajućuju druhuju
ćwiardyniu polskaści! Wot tut i budzie ũsia
taja niačuwanaja kryŭda, jakoj dapuściŭsia
Papa, padpiswajućy konkordat. — Kryŭda
dla biełarusau, litwinoŭ i ũkraiŭcaŭ i kryŭda
tym bolšaja, što Papa abiacaŭsia paddzierży-
wać nie katalicki, ale wyrazna „pol-
ski“ kaścioł na našych ziemiach! A što
heta tak, a nia inakš, dyk nia treba doŭha
dachadzić, dawoli pračytać choć niekulki
punktaŭ konkordatu, kab zaŭważyć, što jon
zrobлены na toje, kab paddziaržać „polski“
kaścioł. Art. 23 dyk prosta kaža, što biełar-
uskaj mowy ũ kaścioł nia možna ũwodzić
biaz zhody ũsich biskupaŭ Polšcy!

Wot dzie sam sens i kanić usich pol-
skich zachadaŭ! Biełaruskaj, litoŭskaj i ũkra-

inskaj mowy ũ katalicki kaścioł uwadzić
nia možna. Na heta treba, kab byli zhodny
ũsie biskupy cełaj Polšcy!

Čaho-ž bolejš treba dla polskich pality-
kaŭ? Jany ciešacca. Im zdajecca, što ũžo ũsie
zrobлена i što „polski“ kaścioł, hetaja druha
polskaja ćwiardynia astoicca.

A nam zdajecca, što dla narodnych da-
mahañniaŭ zapory pastawić nia možna, i kali
jaje pastawiać, choć-by nawat u formie kon-
kordatu, to narod pojdzie pa jej...

A sam konkordat pakinie ũ dušy kožna-
ha biełarusa pamiatku niačuwanaj kryŭdy.

S. K—i.

TREBA PAŠYRAĆ SWOJ ŠPIEU!

Biarućy pad uwahu šyrokaje adradžeñnie biełar-
uskaj kultury, dajecca zaŭważyć adsutnaść šyrejšaha
adradžeñnia ũ halinie muzykalna - wokalnaj, na što
warta było-b źwiarnuć uwahu našym wučycialom wia-
skowych choraŭ, a asabliwa našaha duchawienstwa.

Tady, kali dajecca ũžo napatkać štuku biełaru-
skaj paezii blizu ũ kožnaj biełaruskaj wioscy, dyk na
žal nadta redka dajecca napatkać nawat u celych pa-
rachwijach štuku muzyki wokalnaj u duchu biełaru-
skim. Časta dajecca čuć biełaruskiju ludowuju piešniu
z adsutnaściu ũ joj biełaruskaha duchu, bo jana časta
bywaje ũziataja ũ niaŭdałyja muzyčna-harmanijnaja
prawily, praz što zatračywaje swoj biełaruski charak-
tar, a pryčynaj hetamu jość toje, što aby jakija špia-
waki, nie haworaćy ũžo ab tych, katoryja abznajo-
miŭšysia choć krychu z muzykaj, nadajuć piešniám

AD. STANKIEWIČ.

DOKTAR FRANCISAK SKARYNA — PIERŠY DUKAR BIEŁARUSKI.

(1925 — 1925).

(Praciah, hl. „Kryn.“ Nr. 12).

VII. Idei Skarynaŭskich drukau.

Fr. Skaryna, jak biełaruski patryjot i čalawiek
usiestaronna ašwiečany, harawaŭ horam swajho na-
rodu i ciešyŭsia jaho radaściam i ščasćciem. Jon zaŭ-
siody jasna bačyŭ usie niedastatki kulturnaha žyćcia
Biełaruskaha narodu, a bačyŭ ich jašče jašniej, kali
raŭnawaŭ sučasnjaje jamu žyćcio Biełarusi z žyćciom
zachodniaj Eŭropy.

U Skarynaŭski čas wyjaŭlałasia na Biełarusi
niastača nia tolki drukawanaj, ale i rukapisnaj knižki
ũ patrebnej ličbie. Dyk nia dziwa, što čytać i pisać
umieli nia mnohija. Takim ščasliŭcam było ducha-
wienstwa, dy ahułam zamožnyja klasy. Narod byŭ
ciomny, niahraniatny. Ad hramatnych klasau da šy-
rokich narodnych masaŭ hramatnaść dastawałasia du-
ža niaznačna. Tolki tyja, što praznačalisia da car-

koŭnaj służby, abo što papali ũ asabliwuju łasku
swajho pana, — nawučalisia čytać, časam i pisać.

Nawuka hramaty adbywałasia na carkoŭna-sła-
wianskich bohaslužebnych, ci biblejskich knižkach.

Służyć pašyreñniu hramatnaści i ašwiety ahułam,
a tak-ža ũzmacawañniu i pahłybleñniu žyćcia maral-
naha siarod Biełaruskaha narodu — woš hałoŭnaja
ideja drukarskaj dziejalnaści Skaryny. Ideja hetaja
čyrwonaj nitkaj prachodzić praz usie Skarynaŭskija
knihi.

U najbolšaj pašanie ũ Biełaruskaha narodu by-
ła najbolš siarod jaho pašyranaja kniha Psaltry. Kni-
ha hetaja najbolš służyła i praktyčnamu nawučaŭniu
hramatnaści. Dyk da nadrukawañnia jaje Skaryna ũ
Prazie nasampierš i ũziaŭsia.

Woš što ab hetym hawora naš drukar u prad-
słoŭi da Psaltry: „Wsiako pisanije Bohom wo-
dchnienoje polezno jest koučeniju ikoobličeniju
isprawleniju ikonakazaniu prawdy... Suć bo wniej
psalmy jakoby sokowišće wsich drahich skarbow
Wsiakii niemošči duchownymi itielesnymi ouzdrawla-
juć. Dušu ismysły ošwieščajuć, hniew i jarość
ousmiriajuć mir i pokoj činiat“.

Miž hetymi idejami maralnymi Skaryna wyrazna
prawodzić i ideji prašwietnyja, bo dalej u tym-ža
pradsłoŭi hetak kaža: „Dietiem małym počatok

ludowym mnohahałosnaść i hetaja mnohahałosnaść najčaćściej bywaje niaprawilnaj i niazhodnaj z ducham pieśni ludowaj, bo biełaruskaja pieśnia ludowaja jość adnahałosnaja (unisono): — takoj, jakoj pjaie jaje šyrokaja biełaruskaj sialanskaj masa.

Ja tut hawaru wyklučna tolki ab biełaruskaj pieśni ludowaj. Pry hetym treba źwiarnuć wialikuju ūwahu i na špieŭ relihijny. Špieŭ relihijny na žal u nas na Bielarusi raźwivajecca wielmi tuha, a pryčynaj hetamu jość taja, što naša duchawienstwa blizu bolšaściu mała znajoma z štukaj muzyki, a nabiŭšy sabie wucha tolki mnohahałosnym wokalizmam, nie adčuwaje pieknaści adnahałosnaha wokalizmu i adnahałosny špieŭ mała cenić, a to blizu i susim jako nie ūważaje. Nie hawaru tut prociŭ špiewu mnohahałosnaha, naadwarot: mnohahałosny špieŭ jość wielmi pryhoży, ale kab wykanać špieŭ mnohahałosny, dyk treba zarhanizawać chor i dobra jaho paznajomić z notami i ūładańniem hołasu i tolki tady možna prystupić da mnohahałosnaha wokalizmu. Ale kab pastawić chor, dyk patrebny wučyciel choru, katory musić być dobra znajomy z muzykaj, a tak-ža patrebny instrumant muzykalny, ale heta ūsio na našaj biełaruskaj wioscy nia ūsiudy jość mahčymym mieć, a treba ščyra pryznacca, što našy sialanskija masy pieśni relihijnaj blizu susim nie pjajuć pa biełarusku.

Dyk čaho-ž my siadzim apuściŭšy ruki i ničoha nia robim u hetaj halinie i čiż nie prastupajem tut swajho maralnaha abawiazku, hledziačy apatyčna na zaniapałaść relihijnaha špiewu siarod našych sialanskich masaŭ? Dyk biaremsia-ž da raboty! A kab uzbudzić relihijny špieŭ pa biełarusku siarod šyrokich sialanskich masaŭ, sposab wielmi lohki: treba wykary-

stać toje, što ūžo majem; heta-ž pry každy m kaściele probašć maje arhanistaha, katory choć bolš-mienš, ale znajomy z muzykaj, dyk treba zaachwocić maładziož, sabrać jaje jak u najbolšym liku, abznajomiŭšy choć kryehu sa štukaj špiewu, wučyc pieśni relihijnyja i šwieckija. Dla relihijnych pieśniaŭ možna wykarystać špieŭnik kaścielnych pieśniaŭ Wincentaha Goželniaskaha, a dla šwieckich pieśniaŭ, špieŭnik Hryniewiča i Taraŭskaha. Treba tak-ža brać pieśni ad starych ludziej, katoryja jašče niezapisanyja, i wučyc hetych pieśniaŭ maładziož, wyściahajučysia nalacieŭšaha da nas z uschodu i zachodu čužoha i časta dzi-kaha elementu. Pjajučy pieśni ludowaja nielha ūwadzić u ich mnohahałosnaści, praz što tracicca časta duch biełaruskaj ludowaj pieśni.

Dyk biaremsia-ž da pracy, pašyrajma swoj biełaruski špieŭ i šanujma narodny charakter biełaruskaj pieśni ludowaj!... *Biełaruski Trubadur.*

* * *

Čatyry ūžo sotni hadoŭ pralaciela,
Jak naša staronka wučonaha mieła,
Što wiečna žyc budzie jahonaje imia, —
A zwaŭsia jon: doktor Francišk Skaryna.
Byŭ z Połacku rodam. U Wilniu dastaŭsia,
Pašla za nawukaj na Zachad padaŭsia.
U Zachodniaj Eŭropie jon šmat dzie wučyŭsia,
Ale-ž Bielarusi swajej nie zabyŭsia:
U Wilniu wiarnucca iznoŭ pastaraŭsia
I rodnemu Kraju dušoju addaŭsia.
A byŭ jon ū nawukach wyzwolenych silny,
I pieršy drukarniu zakłaŭ jon u Wilni,

wsiakoje dobroje nauki dorosłym pomnożenie wnauce“.

I tak drukawać Psaltryr pakirawali Skarynu idei prašwietna-maralnyja.

U pradstoŭi da ūsiej Biblii Skaryna jašče jašniej hawora ab prašwietnaj idei: „Choščešili, — kaža Skaryna, — umieti hramatiku ili poruski howoriači Hramotu ježe dobre česti i mowiši ičić, znajdieti Wzupolnoi Biblii Psaltryru čti ježe“.

Ale treba tut adznačyc, što Skaryna kulturnyja idei praz swaje knižki prawodziŭ nia ū wuzkim razumieńni nawučańnia hramaty, ale kudy šyre! U Skarynaŭski čas u Eŭropie pa wyšejšych školach nawučali tak zwanych siamioch swobodnych nawuk, ab jakich my ūžo ūspaminali. Woš-ža Skaryna pieraniaŭsia imi. Praz swaje knižki jon dumaŭ nia tolki dać Bielaruskam u narodu paniaćcie ab hetych nawukach, ale nawat dać nikatoruju mahčymaść pryswoić ich.

I sapraŭdy, Skaryna ū swaich pradstoŭujach i pašlasłoŭujach, miż inšym, uspaminaje, što knihi swaje jon praznačaje dla „naučenija siedmi nauk wyzwolenych“.

Z Psaltryra, jak my bačyli, možna było wučycca adnej z hetych siamioch nawuk: heta — hramatyki. A inšych nawuk Skaryna radzić wučycca z inšych Biblejskich knih.

Dziela nawučańnia lohki „onaže ućić zdowodom rozoznati prawdu otkrywdy čti knihu Iowa, ili posłanija Apostoła Pawła“.

„Aščelize pomysliti umieti Ritoriku, ježe jest Krasnomowność, čti knihi Sołomonowy. Ato suć tri nawuki słowiesnyje“.

Dalej, dla nawučańnia muzyki Skaryna, nie naznačajučy nijakaj asobnaj biblejskaj knižki, radzić usiu Bibliju: „Premnożestwo stichow i pieśniei swietych, powsiei knizie siei znajdieši“.

Dla nawučańnia troch druhich „wyzwolenych“ nawuk Skaryna radzić hetkija knihi Biblii: „Luboliši jest umieti Aritmietiku, Ježe wokratcie Anieomylnie sčitati ućić. Četwiertyi knihi Moisiejewy často čti. Pakliže imati pried očima nawuku Hieometriju, ježe poruski skazujetsia Ziemlemierienije. Čti knihi Isusa Nauwina. Jest li Astronomii ili zwiezdočesti, naidieš napočatku knihi sieje o sotworienii sołnieca imiesiaca izwiedz, Naidieš Woisusie Nauwinie, jako stojało sołniece“.

I tak idei drukau Fr. Skaryny — heta pašyreńnie i pahłybleńnie kultury na narodnym biełaruskim hruncie.

Tut budzie nie ad rečy prypomnić, što natchnieńniem dla Skaryny da padobnaj dziejalnaści biazumou-

Ů tysiača piaśot dwaccać piatym hodzie.
 Woś čatyrochsotny jubilej prachodzie,
 Jaki my światkujem tut cicha, biaz huku;
 Jubilej wialiki, — bo-ż rodnaha druku!
 Dyk pamiać Skaryny budziem šanawaci,
 Bo jon pačaŭ pieršy knižki drukawać.
 I mnohija z našych jamu pamahali,
 Bo ũsie tady mowu rodnu paważali,
 Była tady naša mowa ũ koźnaj chacie,
 Darahi skarb heta našaha bahaćcia.
 My ũsie ciapier jeju pawinny hardzicca
 I prošťaj pašany dla jaje dabicca.
 I dzie-b nia byli my — za chataj, ci ũ chacie,
 Jubilej Skaryny musim światkawaci!

S. S—č.

DA NAS PIŠUĆ.

„KRYNICA“ PRAMYWAJE WOČY.

Porplišča, Duniławickaha paw. Užo ũ našaj staroncy biełaruskaja świadamaść chutka raźwiwajecca dziakujućy „Krynicy“. Jana šmat čaho zrabila ũ našaj wakolicy. U nas u Porplišcy ũžo dziakuj Bohu prawasłaŭny ksiondz pa biełarusku čytaŭ zapawiedzi i budzie kazać nawuku tak-ža pa biełarusku. My z hetaha nadta ciešymsia, što darahaja „Krynička“ zjawiłasia da nas nie naprasna, ale chutka razšyrjecca i mnoha dabra robić dachodziaćy ũ hłuchija kutki našaj staronki i praświatlajućy ciomnaha, harotnaha brata sielanina. Adnym smucimsia, što jašče mała chto jaje znaje. A ũžo wialiki čas, kab koźny žychar našaj wakolicy z joj dobra paznajomišsia, dyk možna-b spadziawacca na palepšańnie žyćcia našaha. Na žal u nas maładyja chłapcy, pierad katorymi staić usio žyćcio, katoryja pawinny byli-b hłyboka ũhledzicca

ũ „Krynicy“, dyk jany zajmajucca niečym inšym: ustrajwajuć tak zwanyja świncoŭki, biaruć u kišeni naży i prysłuchouwajucca dzie wiasielle ci wiečaryna, kab pabicca, — bo jany inšaha raźwićcia nia majuć. U h. mies. niepadaloku Porplišča ũ zaśc. Bułaškoch na wiasielli była možna skazać wajna, bo jak zyšto-sia mnoha takich rzykantaŭ, dyk było mnoha i krywi pralitaje, paraźbiwali hałowy świncoŭkami i parazrali nažami twary. Dyk woś jakija hulni ũ našaj maładzioży! I jak-ža-ż hetkija ludzi mohuć zrabić što dobreje dla kraju i narodu! Choć užo niekalki ich nawiarnułasia; ale saŭsim mała, chiba ciapier u hetym wialikim poście apomniacca. Dyk woś, maje bratočki, prysyłaŭ-by ja ich adrasy, ale bajusia, što nie zapłaćiac, bo ũ ich jaki hroś znajdziecca dyk na harełku addajuć. Raskazywaŭ ja im pra „Krynicy“, dyk nadta słuchoju i ũpadabli, što hazeta ũ rodnaj mowie, ale nia wiedaju ci chopić u mianie siły pierakanać i nawiarnuć ich.

Zaściankowy Padpiečnik.

JAK U NAS BANDYTAŮ ŁAWILI.

Žodziški, Świancianskaha paw. U nas što nia miesiac, to ũsio niejkaja nawina zdarycca. Astatnim časam było paciešnjaje zdareńnie — jak u nas bandytaŭ ławili.

Niejak u čacwier 20.III prybiahaje na pastarunak Hajdukoŭ chłapiec i zasopšysia hawora, što ũ lesie widzieŭ bandytaŭ.

— U jakim lesie? — pytajucca palitycjanty.

— A tam, za Mikuliškami, — kaža chłapiec — troch ich było: dwoch stajali pad drewam, a adzin uzlez na drewa i ũ padzornuju trubku hładzieŭ na Žodziški. A hłaŭnaje, što hawaryli da siabie pa litoŭsku.

— W karabiny — zakamandawaŭ kamandant hromkim hołasam — Marš!

Jak widziš — palitycja ũžo była hatowaja. Zmabilizawali iŭšče paru cywilnych asob i ũ poŭym baja-

na pasłużyŭ humanizm, jaki bujna ũ toj čas rasćwitaŭ u Italii i ahułam u Zachodnij Eŭropie, dy hałouñaj idejaj jakoha było padychodźić jak najbliżej da žyćcia ludzkoħa, da duży čaławieka i raskrywać jaje tajnicy i bahaćcie.

Niešmiarotny Dante, słaŭny Pietrarka, Bokkaćio i inš. wialikija paety — patryjoty soniečnej Italii, pradwieśniki humanizmu, twarcy niešmiarotnych literaturnych tworaŭ u żywoj narodnaj mowie byli dobra wiedamy Skarynie i służyli bahatymi ũzorami da jaho kulturna-praświetnaj dziejalnaści.

VIII. Mowa Skaryny.

Sam Skaryna ũ swaich pradstoujach ćwierdzić, što jon piša knižki „ruskim jazykom“. Dyk treba nam nad hetym krychu zatrymacca.

Ziemli, zaniatyja ũschodnimi sławianami, heta znača: Bielarusami, Ŭkraincami i Maskoŭcami, za časou Skaryny, a tak-ža prad im i krychu pašla jaho, zwalisia ahułnym imieniem „ruskimi“, a mowa ũsich ich „ruskaj“. Nazoŭ hety byŭ pradusim palityčny.

Ŭsie try hetyja narody, paŭstaŭšyja z blizkich i swajackich da siabie plamion ũschodnia-sławianskich, mieli mnoha čaho miż saboj padobnaha. I woś-ža stałasia tak, što siarod hetych narodaŭ, na pačatku ich histaryčnaha žyćcia, palityčnuju ũladu ũziali ũ ru-

ki dalokija narmany z plemieni „Rus“. Jany zawajowywali sławian i kirawali imi. Z ich paŭstali kniazi „ruskija“. Ich patomki, naturalna, źmiašalisia z sławianami i pawoli ničoħa ũžo supolnaha ũ sabie z narmanskim plemieniem „Rus“ nia mieli. Adnak, nazoŭ „ruski“ zatrymašsia za imi i pašyryšsia razam z ũładaj na ũsie ũschodnia-sławianskija ziemli.

Dziela hetaha i pišmienstwa z henaha času, jak siarod Maskoŭcaŭ, tak Bielarusau i Ŭkraincaŭ, zwalašsia hetym ahułnym imieniem „ruskaje“. Ale heta nia znača, što jano było niejkim zusim adnalkowym. Nie. Užo ũ Skarynaŭski čas Bielarusy, Ŭkraincy i Maskoŭcy stanawili całkom asobnyja narodaści, koźnaja z ich, praŭda, mieła (jak i ciapier maje) mnoha čaho supolnaha, ale nia mienš i roznaha. I woś-ža, chacia jašče pišmienstwa koźnaj z ich zwalašsia ahułna „ruskim“, to jano ũžo zapraŭdy było, nia hľadziaćy na supolny ũ ich element ũschodnia-sławianski, tak-ža i biełaruskim, ukrainskim i maskoŭskim, zaleźna ad taho, ũ jakoj z hetych mowaŭ što pišałasia: pabiełarusku, ũkrainsku ci maskoŭsku. A pišućy, choć i prytrymliwalisia stara-sławianskaj mowy, jak asnowy, to, zaleźna ad taho, jakoj narodaści byŭ hety pišmiennik, ci prosta pierapišćyk, da mowy takoj-ža narodaści i zbližašsia ich twor, bo jon abo časta rabiŭ pamyłki na karyść swajej narod-

wym paradku prajšli miastečka i skirawalisia ũ staranu Mikulišak. Za imi pawalili ũsie cikawiejšyja z miastečka.

Za miastečkam zrabili palicyjanty „wajenny sawiet“ i razdzialilisia na džwie čaści: adna časć pajšła staranoju, kab abyjšci bandytaŭ z boku, a druhaja pajšła frontam. I licha-ž nadało, što jak-raz tyja „bandyty“ pakazalisia z litoŭskaj starany — z paŭnočna-ha-zachadu, dyk nikatoryja ũžo i strusili. Bolšašć žo-dzišnych ludziej astałasia kala miastečka (bo pašto haławu niaści naprasna!), a palicyjanty pajšli.

Išli jany hetak wiarsty paŭтары — raptam — čujuć šwistok. Ahal — jošć ũžo. Prybiahajuć tudy „frantawyja“ i widziać što „bočnyja“ ũžo abyjšli i zławili „bandytaŭ“.

Pytajuca: što wy tut robicie? — Šyški źbirajem — adkazwajuć tyja „bandyty“. — Skul wy? — Z Pastarynia. — Zrewidować ich — zahadwaje kamandant.

Zrewidawali — i nie znajšli ničoha aproč šyšak, a nikatoryja paznali ũ ich znajomych chłapcoŭ z susiedniaj wioski Pastarynia.

Tady ũsie ũ śmiech — i pačali dachadzić, jak heta wyšla.

A jano woš jak wyšla. Tyja pastarynaŭskija chłapcy pryjšli ũ les, kab naźbirać na nasieńnie sasnowych šyšak. Dwuch bylo pad drevam, a adzin ũzlez na sasnu i niekim krukam prycahwaŭ da siabie suki, kab sarwać šyšku. Žartujućy pamiž saboju jany hawaryli litoŭskija słowy, katorych nawučylisia budućy ũ Litwie. Dyk wot toj Hajdukoŭ chłapiec jak tolki pačuŭ heta i zhledziŭ kruk u rukach taho chłapca, što siadzieŭ na drevie, adrazu dahadaŭsia, što tut „bandyty“ dyj jašće z padzornaju truboj! Dyk adrazu drała daŭ na pastarunak, kab tam šukać jaki ratunak i zawioŭ usiu hetu historyju.

Ciapier usie z taho chłapca śmiajuca i kažuć: „jaki z ciabie budzie sałdat, (a jamu ciapier jak-raz na przyyŭ) to-ž ciabie ũ raźwiedku pasłać nia možna budzie, ũhledziš pień z sučkom, a budzieš kryčać, što bandyt z padzornaj trubkaju!

Swoj.

naści, abo šwiedama ũwodziŭ żywyja narodnyja słowy zamiest ũžo niezrozumielych stara-sławianskich.

Skaryna wyrazna swaju mowu zawie „ruski jazyk“ i wyrazna jaje adroźniwaje ad „jazyka słowienskaho“. Budućy-ž sam biełarusam z Połocka i praznačajućy swaje knihi dla dabra imienna swajho narodu, narodu Bielaruskaha, pisaŭ ich, ci lepš pierawodziŭ na mowu imienna biełaruskuju. Najlepšymi šwiedkami hetaha — jaho-ž ũlasnyja knihi.

Dla paćwierdźańnia hetaha padajom tut pryklady Skarynaŭskaj mowy z jaho knižak. Adnačasna zaznačajem, što šmat kamu jana moža zdacca i nie biełaruskaj prosta dla taho, što ũ mnohim nie padobna da siańniašnjaj biełaruskaj mowy i ũ mnohim roznaja ad jaje. ũ adkaz na heta musim prypomnić woš što:

Sioleta šwiatkujem 400 hadoŭ Skarynaŭskaha druku. A za 400 hadoŭ, kab nie źmianiałasia ani trochi mowa Bielaruskaha narodu — zusim niemahčy-ma. Koźnaja żywaja mowa raźwiwajecca i źmiania-jecca, choć u asnowie swajej astajecca tej samaj-ža. Hetak jošć z mowaj polskaj, maskoŭskaj i z koźnaj inšaj. Dyk i biełaruskaja mowa, što za časou Skaryny była jašće nia tak daloka ad mowy stara-sławianskaj, na jakoj wučyŭsia hramaty i sam Skaryna, za 400 hadoŭ adbiehła ad jaje niabywała daloka.

Z Bielaruskaha žyćcia.

Z Bielarusi pad Połščaj.

Šwiatkawańnie Skarynaŭskaha jubileju 25.III siol. h. u Wilni adbyłosia takim čynam: naranicy a 10 h. u litoŭskim kaściele św. Mikałaja, dziakujućy haścinnasći i dobrym adnosinam Litoŭcaŭ da Bielarusi, adbyłosia św. Imša, jakuju adprawiŭ pasoł Ks. A. Stankiewiç. Padčas Imšy pryhoža pijaŭ biełaruski kaścielny chor pad kiraŭnictwam maładoha biełaruskaha dyryhienta i kampazytara A. Stapowiça. Pa Imšy skazaŭ pradumanuju i datasawanuju da ũraçy-staści pramowu Ks. W. Hadleŭski, wiadomy dziejać biełaruski.

A h. 12 dnia ũ Bielaruskim Nacyjanalnym Kamitecie adbyłosia ũraçystaje zasiadańnie z pryčyny siomych uhodkaŭ abwiešćańnia niezaleźnaści Bielarusi. Na zasiadańni byli adpawiednyja pramowy i pry-witańni ad Ukraincaŭ.

A h. 8 wiečaram u sali Bielaruskaj Himnazii adbyłosia ũraçystaje akademija pamiaçi wialikaha biełaruskaha wučonaha i drukara doktora Fr. Skaryny. Była poŭnaja sala narodu. Miž inšymi pramaŭlali: A. Łuckiewiç ad Biel. Naw. T-wa, adwokat Wrubleŭski, ad ukraincaŭ pasoł Kazicki, ad litoŭcaŭ dr. Alsejka i Ks. Čybiras, pasoł Taraškiewiç, pasoł Helman. Była tak-ža pramowa ad żydoŭ i drukaroŭ.

Charakterna, što prawasłaŭnaje duchawienstwa spałochałasia i nie zrabila adpawiednych krokaŭ, kab ũraçysta adprawić nabaženstwa ũ carkwie. Dziwa i tolkil.

Kanfiskacyja „Studenskaje Dumki“. Kamisar Uradu na m. Wilniu skanfiskawaŭ Nr. 3 studenskaje časopisi „Studenskaja Dumka“.

Padručniki religii ũ biełaruskaj mowie. Waršaŭski Prawasłaŭny Synod postanawiŭ wydać padručniki dla wykładańnia religii, i malitwienniki dla škołaŭ u biełaruskaj, ukrainkaj, polskaj, českej i rasijskaj mowach.

Dalej, apraça ũplywaŭ najsilniejšvch na mowu Skaryny mowy stara-sławianskaj, (asnowa) mieli na jaje tak-ža ũplyŭ: mowa českej, (słowy i zwaroty), bo z českich drukawanych knih karystaŭsia Skaryna ũ Prazie, mowa polskaja i litoŭskaja (słowy), bo ũ žyćci palityčnym i kulturnym była tady styčnašć, jak z Pałakami, tak i Litoŭcami.

Adnak usie hetyja čużyja ũplywy i zaleźnaści mowy Skaryny ũ asnowie nie źmianiajuć i jana nie pierastaje być, zhodna sa swaim časam, biełaruskaj.

Dla prykladu źmiaščajem tut adryčki mowy Skaryny:¹⁾ „Ponieže otpriroženija zwieri chodiašćije wpustyni znajuć jamy swoja. Pciti letajušćija powozdchu wiedajuć hniezda swoja. Riby plywajušćije pomoriu iwriekach čujuć wiry swoja. Pčeły itym podobnaja boroniać uljew swoich. Takož iludi ihdie zrodilisia i uskormleny suć pobo-zie ktomu miestu wielikuju łasku imajuć“ (Kn. Judif).

„O sich knihach wsieja Biblii podle małosti rozumu mojeho rozdiely wokratcie połožych. A wčembychsia omylich Razumnieišije poprawtie prošu was, dla Boha i dla pospolitoho dobroho“ (Pradsl. ũ Biblii).

¹⁾ Blizu ũsie pryklady Skarynaŭskaj mowy, a tak-ža ahu-łam cytaty sa Skarynaŭskich knih, źmiešçanyja u našaj pracy, uziaty z Władimirowa (Francisk Skorina 1888 h.). Autor.

Sprawozdača pa zboru achwiar na karyść niezamożnych wuč. Wil. Biel. himnazii. Sabrana 990 zł. 28 hr. Wydatki 36 zł. 40 hr. **Čysty zbor 953 zł. 89 hr.**

Adnačasna C. Biel. Šk. Rada pierasylaje padziaku, jak usiamu hramadzianstwu, katoraje swaimi achwiarami dapamahto biednym wučniom, tak i sialbrom, jakija brali čynny udział pa zboru.

Centr. Biel. Školnaja Rada.

Z Radawaj Bielarusi.

Nia lohka prawodzić bielaruskuju kulturu. Na skolki maskouščyna waroža adnosicca da bielaruskaj kultury ũ Bielarusi, šwiedčyc taki adrywak z „Saw. Biel.“ (12.II.25) ab bielarusizacyi u Loźnienskim rajonie ũ Wiciebščynie: „Treba adznačyc, — piša „Saw. Biel.“ — što bielarusizacyja Loźnienskaha rajonu idzie dosyc „šparkim krokam“: amal nia ũsie wywieski na dziaržaŭnych i hramadzianskich ustanowach krasujucca na bielaruskaj mowie i nawet na džwiarach roznych pakojaŭ u hetych ustanowach. Ale ũ rajwykan-komie niwodnaha słowa ad słužačych nia ũčujecie pa bielarusku nawet i tady, kali sialanie zwaročwajucca da kaho-niebudź „pa prostu“, pa bielarusku.

Praŭda, kab trochi prywučyc saŭrobotnikaŭ da bielaruskaj mowy, jość hurtok bielaruski. Iduć jany na zaniatki hetaha hurtka, jak našy sialanie kališ chadzili na panščynu. Čakać pašpiechu ad takoj pracy nia prychozicca.

Kab zacikawić i prosta rastłumačyc bielarskaje pytańnie, treba było-b pračytać niekalki lekcyjaŭ i dakładaŭ pa bielarusaznaŭstwu. Ale ũ hetym kirunku ničoha nia robicca, kali nia ličyc taho, što wypadkowa inspektar zrabiŭ paru dakładaŭ pa bielaruskamu pytańniu. Hetu pracu mahła-b wieści nastaŭnica bielarusaznaŭstwa Loźnienskaj siamiochhodki t. Maroz, ale jana čamušci nie wia dzie jaje. Kali nastaŭnicy paprasili zrabić dakład ab 6-j hadawinie BSSR, jana zhadziłasia. Sabraŭsia schod 31 śniežnia, čakali dakładčyka da 11 hadz. nočy, nie dačakalisia; šukali

i nie znajšli. A jak a 12 hadz. pačalasia wiačera (spatykali Nowy hod), to i šukać nia treba było: sama chutka pryšla. Nia mnoha sprawa bielarusizacyi wyhadaje ad takich bielarusawiedaŭ.

Nastaŭnictwa nie padrychtawana da wykładańnia ũ bielaruskaj mowie i nijakaj pracy nie wia dzie ũ hetym kirunku.

Nawat nima bielarskaha hurtka, chacia ũ nastaŭnickaj biblijatecy padručniki dzieła hetaha jość. Nastaŭniki cikawiacca bielaruskaj mowaj: chočuć pracawać, ale nima kiraŭnika i miasckom pracawšwety nie prycahnuŭ da hetaj pracy wykładčyka bielarusaznaŭstwa. U školach atrymali lemantar, pračytali ũwa ũsiech klasach pa niekulki razoŭ, a dalej i čytać nima čaho. Čakajuć padručnikaŭ. Ale kab ich nawet i atrymali, to pry tych warunkach, kali z nastaŭnikami nie wia dziecca praca pa bielaruskaj mowie, nastaŭniki buduć tolki blutacca i tłumačyc wučniom: „dziaha — knut brama — džwiry, atrymaŭ — zadzieržał“ i h. d. (Hetak adna nastaŭnica K. tłumačyla wučniom i pytałasia ũ mianie, ci dobra jana wia dzie pa bielarusku. Ab sprawie bielarusizacyi ũ Loźnienskim rajonie šwiedčyc kolkaš bielarskich hazet: na ũwieš rajon ich atrymliwajecca, pa spraukam paštowaj kantory, dzwie ci try hazety. Nie mahli dobra padličyc.“

Hetak „šparka“ idzie bielarskaja rabota ũ Loźnienskim rajonie.

HRAMADZIANIE! pašpiašycie da 30 krasawika hetaha hodu padać praz paŭnamocnika Školnamu Inspektaru deklaracyi ab tym, što wy žadajecie, kab u wašaj škole nawuka wykładałasia ũ bielaruskaj mowie.

„Čto znamenowala jest niewola tielesnaja synow Izrailewych wojehipcie, nienašuli niewolu dušnuju... Jehipiet poruskyi skazujetsia tiemnosti, Astych nas wywiedie syn božii. Kupina nieopalmaja jasnje znamenowala Začatie biezsieni Syna Božija“. (Ischod).

Užo z hetych prykladaŭ bačym, jak mnoha bielarskašci ũ mowie Skaryny.

Dla poŭnašci, pawodle Władimirowa, dadajom słowy mowy Skaryny, što astalisia ũ narodzie aź da siańnia, pajašniajučy tolki nikatoryja, mienš zrazumielja.

Bielarskija słowy, ũżywanyja Skarynoj:

borzdyi, borzdo
boronić
brataŭna

bubon
wiry
wichor
wonkach

wybledok

Siańniašniaje ich značėńnie:

chutki (a), skory (a)
baranić
bratawa dačka, plamieńnica

hniozdy ryb

wichor
rasiejskaje „wnie“,
polsk. „nazewnątrz“
bajstruk

hospodar

hrabli
hroznyi
huży
dobro

dakuka
dola
družatsia
dupło, z dupła
wdymiena
diadia

diadkowna
žiwota zbawiti

žuželka
zabrešeć pies
zahadku zahadał
zahubił
zaručał muž diewicu
ziemielnoje žitie
zorianica
karčmar
klikun
kutnii zub
lemieš

panujučy, haspadar (car, karol)

majemašć, a tak-ža dabro ũ maralnym značėfni.

častka
družać

pachwina

dziadzina (žonka dziadźki)
pazbawić žyćcia, zabić

zarnica

polsk. wožny

Z SOJMU.

U sprawie nawučańnia relihii ũ školach na biełaruskaj mowie Bielaruski Pasolski Klub złażyŭ interpelacyju da ministra relihijnych wyznańniaŭ i publičnaj ašwiety hetkaha źmiestu: „Na prošby bačkoŭ, dzieci jakich wučacca ũ pačatkowych školach u Joďach, Baradzieničach, Śniehach, Hustacie, Šaŭlanach, Ciacierkach i Barawych, Dzišnienskaha paw., relihija ũ hetych školach wykładałasia Ks. W. Šutowičam pa biełarusku. Adnak školny inspektor na Dzišnienski paw. zabaraniaje wykładać relihiju ũ biełaruskaj mowie. Dzieła hetaha interpelanty pytajucca p. ministra:

1. na jakoj asnowie školny inspektor zabaraniaje wykładać relihiju pa biełarusku?

2. Ci dumaje prawučyc školnych inspektaraŭ, što wykładańnie relihii musić być u rodnaj mowie zhodna z wymahańniem bačkoŭ wučašчыhsia dzieciej?“

Iznoŭ asadnictwa! Wyzwolenie i Piast nie zabuwajucca ab asadnikach i choćać, kab ustawa z dnia 17 śnieźnia 1920 h., u jakoj haworycca ab addańni ziamli na Kresach asadnikom, była ũznoŭlena.

PRYZYU NAWABRANCAU RADZIUŠYCH-SIA U 1904 h.

Wiasnoj siol. h. adbudziecca pa ũsiej Polšcy przyŭŭ nawabrancaŭ, a tak-ža nawabrancaŭ staršych, katorych čas adsročki končycca ũ siol. h. Za paru tydniaŭ razpačniecca praca komisijaŭ, prad jakimi stanuć nawabrancy dla atrymańnia wajskowaj katehoryi.

Ciapier budzie adbywacca przyŭŭ pawodle nowych zasadaŭ, apiortych na ũstawie z dn. 23.V.1924.

Pawodle hetaj ustawy prawiadzieńnie przyŭŭ, pryznawańnie lhot, adsročak i inš. nie naležyc da

wajskowych ũladaŭ, ale da administracyjnych, asabliwa da starostwaŭ, wajawodztwaŭ i komisarijataŭ uradu. Zhodna z nowaj ustawaj ab ahułnym abawiazku wajskowaj słuźby, pierahladnyja komisii buduć dawać adsročku adbywańnia słuźby trom katehoryjam mužčyn:

1. Adzinamu żywicielu siamji, kali ũtrymańnie zaležyc ad jaho pracy i kali przyŭŭny sapraŭdy spaŭniajeć hety abawiazak; da hetaj katehoryi naležać: adžyny syn niazdolnych da pracy bačkoŭ, udawy abo ũdaŭca, adžyny syn niaslubnaj matki i h. d.

2. ũłaśnikam astaŭšych pa spadčynie ziamielnych haspadarak, katoryja ũpraŭlajuć hetymj haspadarkami samadzielna, jak adzinaja krynica ũtrymańnia siamji.

3. Asobam, jakija adbywajuć teoretyčnyja abo praktyčnyja studyi, a asabliwa: wučniam siarednich škol da hadoŭ 23, wučniam prabywajučym u promyšle da hadoŭ 22, aprača hetaha słuhačom wyšejšych nawukowych ustanow, adbywajučym zakonny nowicjat, pašwiačajučym teolohičnym studjam chryšćjanskich wyznańniaŭ, wučniam škol rabinackich, a tak-ža tym, katoryja adbywajuć praktyku ũ handlowych ustanowach zahranicaj.

Słužyc u wojsku treba dwa hady. Adnak nawabrancy, katoryja najpaźniej da 23 čerwienia siol. h. skončać dobra siaredniuju szkołu i zdaduć maturu, buduć słužyc paŭtara hoda.

Nawabrancy, katoryja choćać atrymać ci adsročku, ci skaročany čas słuźby, pawinny najpaźniej u piaredadni stawañnia pierad komisijaj złažyc da administracyjnych ũladaŭ pieršaj instancyi ũsie patrebnyja dakumanty i dowady, razam z padańniem adpawiedna ũmotywawanyam.

Zacikaŭlenyja nawabrancy pawinny ũžo ciapier ab hetym padumać i pryhatawać wymahanyja dowady, bo ũžo chutka komisii raspačnuć swaju čynnaść. Zabiaruć-ža da wojska tych, katoryja pry pierahladzie buduć uznanyja za zdolnych da słuźby, h. zn. atrymajuc katehoryju „A“, tolki wosieńniu, ad 1-ha da 7 kstryčnika.

ličo, ot lichoty	
łotokami	(sok idzie łatokam)
łučil	łučyŭ, trapiŭ, papaŭ
mietnie	metna
nawiwało	nawoj (u krosnach)
najmit	
nieobieżdienyi koń	
obody	abady
oboskominiejuć zuby	
obrok	
okoličnyi	
osot	asot, małačaj
pazuha	
pohubiti	
podworje	
podorožnyi	
pop	
posuły	
prihožeho snu	
prožira	pražora
prostupka	
priažonom uwolei pirohu	
puha	
rataj	araty, sielanin
robotiaha	robotnik
rozno	

rubieži	rubiažy, miežy, hranicy
rukawicach zieleznich	
ručičsia	paručycca za kaho
sieniožatiej	
skrinia	
sostawy ruki	sustawy
stanowišče	stanowišča
starosta	
torh	
nietiamił	nie ciamiŭ, nie rozumieŭ
udatnych mołodcew	
uzhorki	
urodnaja pola	
čobot	
šapka	
šepietliwoho niehibkoho jazyka	
šołom	rasiejski: šlem

Jak z celych adryŭkaŭ, tak i z paasobnych, najbolš charakternych sloŭ i wyraženiaŭ mowy Skaryny jasna widać jaje biełaruskaść. Piarečyc hetamu niemahčyma. A kali da hetaha dadadziom, što ũžo ũ toj čas istnawała ũ biełaruskaj wymowie dziekańnie i cekańnie, karotkaje (ŭ), akańnie, a tak-ža i inšyja ciapierašnja asabliwašci biełaruskaj mowy, dyk budziem mieć poŭnaje paniaćcie ab biełaruskašci Skarynaŭskaj mowy. (Dalej budzie).

==== NIA SPYNIJACIE PADAĆY DEKLARACYJAU AB BIEŁARUSKAJ NAWUCY Ū ŠKOŁACH! =====

19 sakawika delehacyja biełaruskich i ũkrainskich paštoŭ była ũ premjera Grab-skaha i wice-premjera Tuhutta, jakim padała **špis nadużyćciaŭ hminnych wojtaŭ i nahuŭ administracyi** pry šćwiardzańni podpisaŭ na deklaracyjach ab biełaruskaj škole i pry padaćy hetych deklaracyjaŭ. Adnačasna delehacyja prasiła **pradożyć termin padaćy deklaracyjaŭ** — z 31 sakawika **da 31 maja**, znaćyć, na dwa miesiacy, jak heta jość dla deklaracyjaŭ ab polskich szkołach.

Delehacyi dadzienu zawiareńnie, što **hetaje damahańnie budzie razhledžana prywilna.**

Nazatūra-ž min. Tuhutt zajawiŭ paštu Jaremiču, što **termin padaćy deklaracyjaŭ praŭdapadobna budzie pradożany nie naŭ dwa, a na adzin miesiac (da 30 krasawika).**

Padajućy heta da wiedama biełaruskaha hramadzianstwa, papieradzajem ũsich, kab **nia kidali pracy ũ kirunku arhanizacyi padaćy deklaracyjaŭ i pašla 31 sakawika.** Asabliwa treba ũznawić pracu tam, dzie z pryčyny nadużyćciaŭ ahientaŭ dziaŕžaŭnaje i hminnaje ũłady **deklaracyi nia byli pašwiedčany i dzieła taho nie mahli być u swoj čas padadzienu školnym inspektarom.**

Z USIAHO ŠWIETU.

jak zaŭsiody, ũsio tworacca roznyja kamitety dziela „lekaŭ“ našych ziemieli. Astatnim časam pry Radzie Ministraŭ paŭstaŭ niejki kamitet adumyśla dla našych spraŭ. Kamitetam hetym, — lohka dahadacca, — budzie kirawać p. Tuhutt. Nam zdajecca, što adhetaha kamitetu ani trochi nia budzie lepš. Kamitety swaim paradkam, a bandyckija napady swaim. 23 h. m. u noćy bandyty likam 40 čaławiek napali na miastečka Lachawićy, Baranawieckaha paw. Bandyty na stancyi źaleznaj darohi zabrali 1.451 zł., a tak-ža ababrali palicyju i źbiehli nikim nia złoŭleny.

wysłała ũ Rym delehacyju ũ sprawie konkordatu miź Polščaj i Papiežam, a tak-ža mahćy-ma, miź Litwoj i Papiežam. Hazety pawiedamlajuć, što Litwa niadaŭna atrymała ad Italii dla swajej armii 50 tysiać strelbaŭ i 8 miljonaŭ nabojaŭ; za ũsio heta Litwa zapłaćiła 30 miljonaŭ litaŭ.

pačynajućy ad 22 hetaha miesiaca, adby-
U Maskwie, wajecca zasiadańnie Wykanaŭčaha Kamitetu miźnarodnaj kamunistyčnej arhanizacyi. Na zasiadańni majuć być abhaworany takija punkty: 1) asłabeńnie kamunistyčnaha ruchu ũ Eŭropie, 2) uzmacawańnie lewicy ũ Anhlui, 3) zawastreńnie ruchu narodna-rewolucyjnaha na ũschodzie, 4) miźnarodnaje zmahañnie za sielanina i inš. Na zasiadańnie pryjechała 120 delehataŭ z 30 dziaŕżawaŭ. Narady buduć trywać 2 tydni.

nie padpisaŭšy pratakolu Lih ab zabiašpian-
Anhlia, čeŭni hranic, stworanych Wersalskim Traktatam, skirawałasia ũ bok Niemiecčyny. Niemcy zajaŭlajuć, što jany na Zachadzie buduć bierahćy hranic, ale zatoje damahajucca źmieny ich z Polščaj. Wot-ža hetyja niemiecckija plany Anhlui padabajucca i jana staić pa staranie Niemiecčyny. Urad Anhielski ũ hetaj sprawie ũsio naradzajecca z uradam Francyi. Ale z ich narady nia wychodzić ničoha i abiedzwie dziaŕżawy astajuca i dalej pry swaich dumkach.

Z WILNI.

— **Praces 100 kamunistaŭ.** Dawiedywjemsia, što šledztwa, raspačataje ũ źwiazku z aryštawańniami pierad dniom 1-ha traŭnia (maja), kančajecca. Pierad sudom stanie bołš 100 asob.

— **Rynkowyja ceny.** Za kilo: chleb bieły 56 hr. stałowy 50, razowy 37, muka 50% pytlawanaja 58, muka 70% stałowaja 52, razowaja 36, miasa šwinnoje 1 zł. 60 hr., cialacina 1 zł., wałowaje I sort 1 zł. 50 hr., II sort 1 zł., masła zahranicnaje 7 zł., krajowaje 6 zł., ślanina krajowaja 2 zł. 20 hr., amerykanskaja 2 zł. 35 hr., ryź 65 hr., syr 1 zł. 25 hr., ryba da 2 zł. 80 hr., małaka litr 30 hr., jajak dziesiatok 1 zł.-1 zł. 20 hr. Za 100 kilo żyta 31 zł., aŭsa 27 zł., jačmieniu 27 zł., drewa metr 9 zł.



USIAČYNA.

PRYKAZKI.

1. Nia toje śmiešna, što żonka muža bje, a toje śmiešna, što muž płača.
2. Nia suńsia ũ pany — lakajom budzieš.

ZAHADKI.

1. U lesie ściata, — woźmieš u ruki — płača.
2. Łata na łacie, — ihołki nia było.

RAZHADKI Z Nr. 12.

1. Daroha, 2. Wiadro z wadoj i počapka.
3. Sol. 4. Cep.

